

Recenzja

Rozprawy doktorskiej mgr. Antoniego Kalki, pt. „*Działalność społeczno-wychowawcza Marii Karłowskiej w latach 1892-1935*”, Wrocław 2022.

Promotor prof. AWSB dr hab. Jerzy Kochanowicz, promotor pomocniczy dr Małgorzata Kucharska.

Idea opieki i pomocy drugiemu człowiekowi, będąca wyrazem miłości bliźniego, stanowiła i nadal stanowi jeden z ważniejszych aspektów ludzkich wartości. Dobroczynność chrześcijańska, będąca w okresie przedrozbiorowym głównym motorem napędowym działalności opiekuńczej i realizowana w dużej mierze przez Kościół, w XIX wieku uległa istotnym przeobrażeniom. Utrata państwowości, działania władz zaborczych, przemiany społeczne i gospodarcze przyniosły szereg zmian w dziedzinie wychowania i opieki społecznej. Odpowiedzią na nowe czasy i wyzwania było powstawanie szeregu nowych inicjatyw, wzrost zaangażowania świeckich społeczników i reformatorów w pomoc potrzebującym. Mimo tego, że w XIX wieku rola Kościoła została znacząco osłabiona przez działania władz zaborczych (min. likwidacja zakonów, przejęcie majątków), to nadal zajmował on istotne miejsce w kształtowaniu postaw moralnych, społecznych czy patriotycznych. Religia nadal pełniła ważną funkcję, przekazując stabilny i niezawodny system wartości oraz stając się synonimem i manifestacją polskości. Mimo wielu przeciwności społeczeństwo polskie we wszystkich trzech zaborach starało się organizować w XIX i początkach XX wieku różne formy pomocy dla najbardziej potrzebujących. Ważnym elementem w tej działalności było zaangażowanie wybitnych jednostek, które poświęciły całe swoje życie na rzecz innych osób. Wśród nich można wymienić chociażby bł. Edmunda Bojanowskiego, propagatora zakładania ochronek wiejskich i założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP, św. Brata Alberta, założyciela Albertynów i Albertynek, pracujących z najuboższymi, bł. o. Honorata Koźmińskiego założyciela wielu zgromadzeń

bezhabitowych czy bł. Marię Karłowską założycielkę Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. To właśnie jej i jej dziełu poświęcona została recenzowana dysertacja.

Rozprawa ma charakter biografii pedagogicznej, liczy 395 stron, składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii, spisu tabel i fotografii oraz aneksów.

We wstępie liczącym 23 strony Autor określa cel i przedmiot rozprawy. Główny cel, jaki sobie postawił, to zaprezentowanie sylwetki Marii Karłowskiej. Jako cel drugoplanowy była krytyczna prezentacja głównych aspektów działalności Zgromadzenia założonego przez M. Karłowską pod kątem realizacji przez nie założeń pracy resocjalizacyjnej i społeczno-wychowawczej, sformułowanych i realizowanych przez założycielkę. Autor na s. 7 pisze, że chce, aby jego praca przyczyniła się do rozwoju polskiej resocjalizacji, z pewnością jednak wnosi ona duży wkład w pedagogikę społeczną, ponieważ działalność związana z opieką nad osobami potrzebującymi była i jest elementem pracy socjalnej, a historia pracy socjalnej zdaniem H. Radlińskiej stanowi jeden z głównych działów pedagogiki społecznej. Doktorant wymienia kilka powodów podjęcia tytułowej problematyki. Są to zarówno powody osobiste, ale z naukowego punktu widzenia ważnym powodem było to, że zarówno osoba Marii Karłowskiej jak i jej działalność nie były dotychczas przedmiotem wnikliwych badań naukowych (s. 14-18). Problemem głównym pracy uczynił Doktorant pytanie, jaki był wkład Marii Karłowskiej w resocjalizację polskich kobiet zagrożonych prostytutką na przełomie XIX i XX wieku. Z problemu głównego wyodrębnił kilka problemów (pytań) szczegółowych, na które starał się odpowiedzieć w dalszej części dysertacji. Wykorzystując bogatą bazę źródłową znajdującą się w Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia w Jabłonowie Pomorskim, Autor posłużył się przede wszystkim metodą historyczną, dokonując retrospektywnych badań losów i działań Marii Karłowskiej, zakładanych przez nią instytucji oraz formułowanych przez nią wytycznych społeczno-wychowawczych.

Rozdział pierwszy liczący 61 stron, to próba przybliżenia uwarunkowań społeczno-polityczno-gospodarczych w jakich dorastała i działała Maria Karłowska. Autor wykorzystując literaturę przedmiotu starał się scharakteryzować polskie społeczeństwo na przełomie XIX i XX wieku. Zwraca uwagę min. na szereg zaniedbań społecznych i patologii (bieda, bezrobocie, emigracja, żebractwo, przestępczość, alkoholizm, cenzura), które niszczyły społeczeństwo od wewnątrz. W dalszej części rozdziału poświęca trochę uwagi problemowi prostytutki, która w wieku XIX była dosyć powszechnym zjawiskiem, co w połączeniu z szerzącymi się chorobami wenerycznymi stanowiło wielki problem społeczny.

Mimo iż wielu społeczników, publicystów czy lekarzy starało się uświadamiać społeczeństwo i walczyć z tym procederem, to ze strony władz zaborczych nie podejmowano istotnych kroków mających na celu rozwiązanie tego problemu. Wskazując na stanowisko Kościoła wobec różnych patologii społecznych, w tym prostytucji, Autor zwrócił uwagę, że mimo ograniczonych możliwości działania, aktywnie wspierał on wszelkie inicjatywy służące wspieraniu ludzi potrzebujących i zmierzające do podnoszenia stanu moralnego całego społeczeństwa, min. zakładanie nowych zgromadzeń zakonnych prowadzących działalność wychowawczą i resocjalizacyjną. W dalszej części rozdziału pierwszego Doktorant poddał analizie pierwsze inicjatywy społeczno-oświatowe wobec antypolskiej polityki władz pruskich i jednocześnie podejmowane działania w budzeniu świadomości narodowej oraz działalność opiekuńczo-wychowawczą nowych zgromadzeń zakonnych w takich kwestiach jak wychowanie moralne i patriotyczne, pouczanie w sprawach higieny, praca z kobietami zagrożonymi prostytucją oraz prowadzenie ochronek pełniących funkcję opiekuńczą, wychowawczą czy religijną. Rozdział ten nie budzi większych zastrzeżeń.

Rozdział drugi liczący 57 stron poświęcił Autor na omówienie wybranych problemów społecznych w dwudziestoleciu międzywojennym. Pierwszy podrozdział koncentruje się na polityce społecznej odrodzonego państwa polskiego. Wprowadzono wówczas szereg ustaw i rozporządzeń dotyczących polityki społecznej w zakresie ochrony zdrowia czy świadczeń materialnych dla potrzebujących. W dalszej części przeanalizowana została sytuacja rodzin robotniczych i problemów z jakimi się stykały na co dzień. Analizując w podrozdziale trzecim instytucjonalne formy opieki społecznej Doktorant podzielił je na trzy grupy – realizowane przez państwo i samorządy, organizacje pozarządowe i organizacje kościelne.

Celem dwóch pierwszych rozdziałów było przybliżenie sytuacji politycznej, społecznej, gospodarczej, religijnej i kulturowej w jakiej żyła i działała Maria Karłowska. Autor całkiem dobrze wywiązał się z tego zadania wykazując się dużą umiejętnością wnikliwego studiowania literatury przedmiotu, dokonywania własnych refleksji oraz prezentowania złożonych zależności.

Trzeci rozdział liczący 87 stron poświęcił Autor życiu i działalności Marii Karłowskiej. Przedstawił w nim biografię tytułowej bohaterki, jej drogę do podjęcia decyzji o organizacji opieki nad kobietami z marginesu społecznego i założeniu zgromadzenia zakonnego. Mimo tego że Karłowska nie posiadała ani przygotowania pedagogicznego czy psychologicznego, to potrafiła w oparciu o istniejące wzorce wypracować pewien model

wychowawczy realizowany w placówkach prowadzonych przez Zgromadzenie. Nawiązując do benedyktyńskiego hasła „ora et labora”, Karłowska swój system wychowawczy oparła na modlitwie i pracy. Zasada ta dotyczyła zarówno wychowanek, jak i opiekujących się nimi sióstr. Karłowska wymagała od sióstr ciągłej pracy nad sobą i starała się dbać o ich formację pisząc dla nich „podręczniki duchowe” (s. 191). Wprowadzając w swoich zakładach system prewencyjny (uprzedzający), wzorowany po części na systemie ks. Jana Bosko (s. 231), wymagała od swoich sióstr stałej czujności i umiejętności przewidywania konsekwencji poczynań podopiecznych. Z czasem system ten był rozwijany, udoskonalany i dostosowywany do potrzeb ówczesnych czasów, tak aby praca resocjalizacyjna prowadzona przez Zgromadzenie przynosiła wymierne efekty.

Rozdział ten w dużej mierze oparty na materiale źródłowym (min. pismach Karłowskiej) zgromadzonym w archiwum Zgromadzenia jest bardzo cenny z poznawczego punktu widzenia. Przekazuje nie tylko wiele cennych informacji z życia Marii Karłowskiej, ale pozwala na dosyć szczegółowe zapoznanie się z realiami zakładania zgromadzenia zakonnego w końcu XIX wieku, a przede wszystkim z programem wychowawczym realizowanym w placówkach prowadzonych przez Zgromadzenie. Na s. 211 Autor wymienia placówki Zgromadzenia Sióstr Pasterek powołane przez M. Karłowską. Zastrzeżenie budzi data utworzenia placówki w Wiktorynie k. Lublina. Autor podaje datę 6.11.1906, jednak była to data nie utworzenia zakładu, lecz jego przejęcia przez siostry pasterki. Sam Zakład św. Antoniego założony został w roku 1896 przez ks. Ignacego Kłopotowskiego. Należałoby również poprawić jakość zamieszczonych fotografii (min. fot. 1, 7, 10 i in.), ponieważ tekst który się na nich znajduje nie jest możliwy do odczytania.

Bardzo ciekawy i cenny jest również rozdział czwarty, składający się z 7 podrozdziałów i liczący 29 stron. Nie jest on zbyt obszerny, w porównaniu do poprzednich, lecz zawiera niezwykle ciekawy materiał dotyczący głównych elementów systemu wychowawczego Marii Karłowskiej. Działając w nurcie pracy organicznej, będącym swego rodzaju walką z germanizacją i mającym na celu podnoszenie poziomu życia społeczeństwa polskiego, Karłowska swój system oparła na czterech filarach: nauczanie, modlitwa, praca i milczenie (s. 253). Główny nacisk położony został na pracę, z tym że Karłowska pracę rozumiała szeroko, i zalecała podejmowanie jej w trzech wymiarach, jako pracę fizyczną, umysłową i duchową (s. 239). Dosyć szczegółowo swoje rozumienie pracy Karłowska opisała w piśmie „Dzielko o pracy”, które stało się przewodnikiem metodycznym dla Zgromadzenia. Doktorant w rozdziale tym omówił główne zasady i metody wychowawcze postulowane i

realizowane przez Karłowską i Zgromadzenie. Po części jest to powtórzenie wielu informacji, które pojawiły się już w rozdziale trzecim. Podsumowując system wychowawczy Marii Karłowskiej, oparty o trzy podstawowe zasady: miłość każdego bliźniego, poszanowanie godności osoby ludzkiej i wolność osobistą, można stwierdzić, że zarówno Karłowska jak i całe Zgromadzenie Sióstr Pasterek w swojej działalności resocjalizacyjnej kierowało się zasadami pedagogiki personalistycznej. Na zakończenie tego rozdziału Autor poświęca kilka uwag na temat trudności wychowawczych, z jakimi borykały się siostry w prowadzonych przez siebie zakładach. Praca z kobietami z marginesu społecznego z pewnością nie należała do łatwych, tym bardziej, że część z nich trafiała tam na wniosek policji lub sądu. Mimo tych trudności, konsekwentnie realizowany program wychowawczy przynosił zakładane rezultaty i zdaniem Karłowskiej ok. 80% podopiecznych udało się zresocjalizować (s. 262). Część z nich wracała do rodzin, część się usamodzielniała a część pozostawała w zakładach Zgromadzenia zasilając szeregi utworzonego specjalnie dla nich Stowarzyszenia Sióstr Magdalen, pełniącego funkcję pomocniczą i będącego przykładem zmiany życia dla kolejnych podopiecznych. Z pewnością cenne dla pracy byłoby podanie statystyk dotyczących liczby podopiecznych w poszczególnych zakładach i ewentualnie dalszego ich losu po opuszczeniu zakładu, wówczas można by zweryfikować dane mówiące o skuteczności pracy resocjalizacyjnej sióstr pasterek.

W rozdziale piątym liczącym 28 stron Autor przedstawia formy realizacji założeń M. Karłowskiej przez siostry pasterki w podejmowanych przez nie współcześnie inicjatywach wychowawczych, oświatowych i resocjalizacyjnych. Opisuje pracę sióstr w parafiach, pracę wychowawczą, edukacyjną i społeczną. Na zakończenie tego rozdziału Autor podejmuje próbę dyskusji nad efektywnością pracy resocjalizacyjnej i wychowawczej Zgromadzenia. Na s. 292 podaje nawet pewne kryteria pozwalające zbadać tę efektywność, jednak dalej pisze, że aby to zrobić konieczne jest prowadzenie długofalowego monitoringu i wiarygodnego udokumentowania jego wyników. Moim zdaniem w placówkach prowadzonych przez siostry pasterki, szczególnie w tych działających już dłuższy czas, jest możliwość prowadzenia długofalowych obserwacji i wyciągnięcie wniosków dotyczących skuteczności działań wychowawczych. Skoro na początku XX wieku M. Karłowska potrafiła określić skuteczność swoich działań na 80% (ok. 4 tys. dziewcząt, s. 301), to sądzę, że i dzisiaj Zgromadzenie posiada dane dotyczące skuteczności resocjalizacji w poszczególnych placówkach i warto byłoby się tymi wynikami podzielić.

Rozdział szósty liczący 19 stron ma charakter podsumowujący całokształt działalności społeczno-wychowawczej Marii Karłowskiej. Jeżeli już Autor zdecydował się na taki rozdział, to moim zdaniem powinien on zostać umieszczony po rozdziale czwartym, byłby wówczas swego rodzaju podsumowaniem życia i działalności Karłowskiej, a dopiero po nim rozdział dotyczący kontynuacji dzieła Założycielki przez Zgromadzenie. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby przeniesienie treści rozdziału szóstego do podsumowania czy zakończenia, tym bardziej, że oprócz ogólnego podsumowania, Autor stara się w nim odpowiedzieć na postawione we wstępie pytania. Przechodząc jednak do treści zamieszczonych w tym rozdziale, to na s. 293 i 295 Autor pisze, że Karłowska podejmując się resocjalizacji młodych kobiet uwikłanych w prostytucję stworzyła unikalny system ich wspierania. Należałoby sobie postawić pytanie, czy rzeczywiście system ten był unikalny czy może raczej autorski. Karłowska korzystała z dorobku wielu osób i instytucji zajmujących się pracą z potrzebującymi, w tym z ludźmi z marginesu społecznego, prowadziła szereg rozmów odwiedzając różne zgromadzenia zakonne, zapoznawała się również z dostępną literaturą (religijną i pedagogiczną). Autor na s. 297 po raz kolejny wspomina, że w tworzeniu swojego autorskiego programu wychowawczego, opartego w dużej mierze o pracę często odwoływała się do benedyktyńskiej zasady „módl się i pracuj”. Przywołany wcześniej ks. Ignacy Kłopotowski zakładając w Lublinie przytułek dla upadłych dziewcząt, przejęty później przez siostry pasterki, również swój system resocjalizacyjny w tej placówce oparł na modlitwie i pracy. Nie chciałbym, żeby zostało to odebrane jako próba umniejszenia zasług Marii Karłowskiej. Zakładając Zgromadzenie Sióstr Pasterek i podejmując się opieki nad dziewczętami i kobietami w prowadzonych zakładach, tworząc przy tym swój autorski program wychowawczy oparty na podmiotowym traktowaniu wychowanków, z pewnością zasługuje na uznanie, zapamiętanie i naśladowanie. Dzięki funkcjonowaniu nieprzerwanie od ponad stu lat Zgromadzeniu, jej myśl jest ciągle żywa i z pewnością wnosi wiele cennych elementów do współczesnej resocjalizacji, pedagogiki społecznej, czy pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej.

W zakończeniu Autor podsumował całość pracy zwracając uwagę na ponadczasowość idei wychowawczej Marii Karłowskiej, realizowanej obecnie w placówkach prowadzonych przez siostry pasterki. Pracę kończy bibliografia, spis tabel (18) i fotografii (60) oraz aneksy. Mgr Antoni Kalka zgromadził i wykorzystał w swojej dysertacji bogatą bazę źródłową (114 pozycji) i dosyć obszerną literaturę przedmiotu (325 pozycji). W aneksach znajduje się kalendarium życia Marii Karłowskiej, adresy domów Zgromadzenia, Bulla Beatyfikacyjna,

fotografie z Sali Pamięci Bł. Matki Marii Karłowskiej, Statut i Regulamin Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej dla Dziewcząt im. bł. Marii Karłowskiej w Pniewitem oraz Hymn misyjny Zgromadzenia.

Całość pracy została przygotowana w sposób staranny. Zdarzają się wprawdzie nieliczne literówki czy błędy stylistyczne, ale nie mają one istotnego wpływu na ogólny odbiór dysertacji. Pewne uwagi mam jedynie do przypisów. Generalnie zapisy tworzone są w sposób prawidłowy, jednak moim zdaniem nie ma potrzeby w pracach cytowanych po raz kolejny, kiedy Autor stosuje skrót opisu, dopisywania po trzech kropkach skrótu op. cit. Samo skrócenie opisu sugeruje, że praca ta była już wcześniej cytowana.

Reasumując, stwierdzam, że oceniana praca stanowi ważny wkład w rozwój dyscypliny naukowej pedagogika i spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim zgodnie z Ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (z późniejszymi zmianami). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr. Antoniego Kalkę do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Wiesław Partyka

